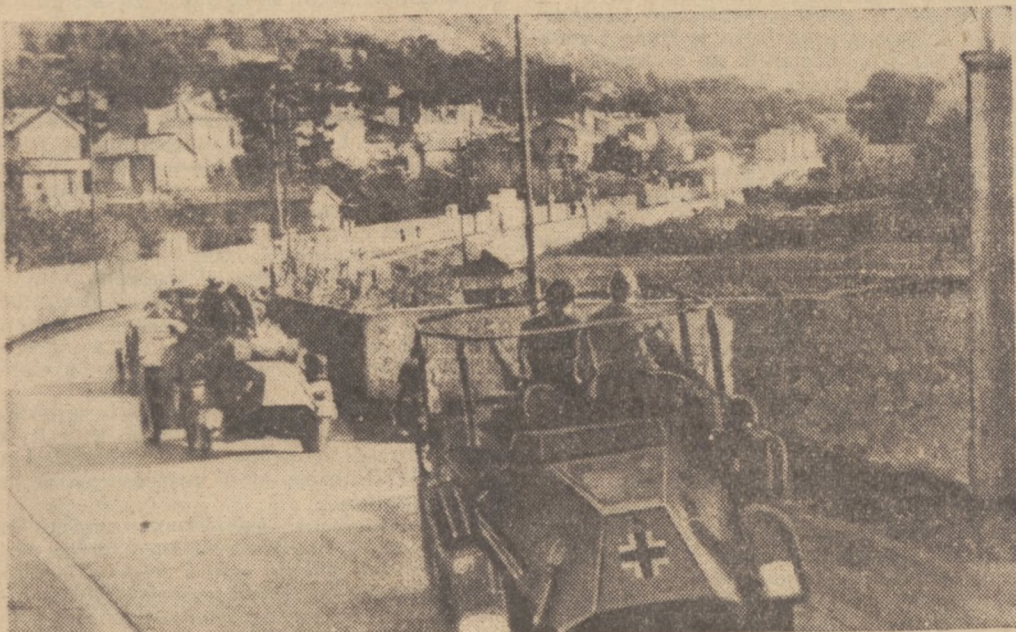


NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalcy 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 21/22 listopada 1942

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziela). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.



W chwili, gdy niemieckie siły zbrojne zabezpieczają wybrzeże francuskie nad morzem Śródziemnym, w miastach francuskich panuje ogromny ruch. Od lewej widzimy niemieckie wozy pancerne na szosach południowej Francji. W środku: wozy pancerne, zaparkowane na znanej ulicy marsejskiej „La Cannebiere” i (na prawo) piechota niemiecka przechodzi przez Marsylię.

Cripps przestrzega aliantów przed optymizmem.

Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych jest nadal aktualne.
Londyn w obawie przed strategią niemiecką.

Zurych, 20 listopada. Ani debaty w angielskiej Izbie Gmin, ani też dzienniki londyńskie nie przyniosły żadnych sensacji. Wszystko, co się słyszy o wydarzeniach wojennych, jest utrzymane w bardzo powściągliwym tonie.

Cripps, który przemawiał w środę w House of Commons, zajmował się kwestią niebezpieczeństwa łodzi podwodnych, które okazało się obecnie w całej pełni przy zmianie sceny w Afryce północnej. „Prawdopodobnie najważniejszym problemem, przed jakim stoimy, jest to właśnie niebezpieczeństwo łodzi podwodnych. Panowanie na morzu pozostaje i nadal kluczem naszych sukcesów, ponieważ od niego zależy w pierwszej linii nasza obrona”. (Według wzmianek zamieszczonych w „Daily Express”, stawki ubezpieczeniowe od przywożonych towarów zostały znów podwyższone na wszystkich niemal liniach okrętowych).

Także i cały szereg innych wynurzeń Sir Stafforda przestrzega przed wszelkiego rodzaju optymizmem,

to znaczy przed niedocenianiem mocarstw osi, które ciągle jeszcze posiadają dostateczne siły do przeciwnatarcia. Te ostrzeżenia dotyczą nie tylko obu północno-afrykańskich terenów wojennych, a więc tak Cyrenajki, jak i francuskiej Afryki północnej.

W wojskowych kołach w Londynie zastanawiają się obecnie zwłaszcza nad przyczynami, dlaczego posuwanie się Anglików postępuje w tak zółwim tempie. Okazuje się, że zmotoryzowane jednostki wojskowe muszą bardzo ostrożnie posuwać się po zaminowanych drogach, a ponadto dłuższe drogi połączeniowe, jak wynika z obecnej sytuacji, utrudniają posuwanie się.

Dzienniki są przepelnione narzekaniami, że port w Tobruku, podobnie jak i linie kolej. z Marsa Matruk nie mogą być wykorzystane przez Anglików.

Opisuje się dalej stan zniszczonych mostów, czym potwierdza się, że wycofanie się Rommela zostało planowo przeprowadzone i stanowi przeciwieństwo do posuwających się naprzód Anglików.

O działaniach wojennych w Tunisie pojawiają się li tylko lakoniczne wzmianki, że angielskie wojska maszerują w dwu kolumnach, a pozbawienie ich bardziej treściwych wiadomości. To oczywiście staje się powodem, że angielskie dzienniki gubią się w domysłach.

Ze odzyskanie panowania na morzu Śród-

ziemnym jest jeszcze piosnką dalekiej przyszłości, potwierdza w końcu „Times”, przy czym dziennik wskazuje na to, że wiele będzie zależeć od obsadzenia najważniejszych lotnisk.

„Daily Telegraph” publikuje przekonanie, że nawet obsadzenie całego Tunisu nie będzie stanowiło końca walk w Afryce północnej, Albowiem „z lotnisk na Sycylii i Sardinii oś może przeprowadzać silne ataki nawet w wypadku, gdyby nie posiadała do dyspozycji ani piędzi ziemi w Afryce”.

Rozszerzenie kompetencji szefa rządu francuskiego.

Vchy, 20 listopada Po raz piąty zmieniono we Francji niektóre postanowienia ustrojowe, dotyczące następstwa po szefie państwa. Ostatnia zmiana postanawia, że minister Laval w razie niemożności wykonywania obowiązków szefa państwa przez marszałka Pétain obejmuje kierownictwo spraw państwowych na czas czterech tygodni, poczem ma nastąpić nowy wybór szefa państwa przez radę ministrów, przy czym podkreślono, że szefem państwa nie może być nigdy szef rządu.

Pozatem rozszerzono plenipotencje dla Laval: ogłasza on od tej chwili wszystkie obowiązujące ustawy i rozporządzenia, za wyjątkiem ustaw ustrojowych, to jednak nie przynosi w stanowisku marszałka Pétain żadnych zmian. Marszałek więc, który dotychczas wykonywał funkcje preka-

zacji Gmin mówiło się wiele o stanowisku de Gaulle'a. Z jego oświadczenia wynika, że nie zamierza on prowadzić żadnych pertraktacji z Darlanem

Angielskie dzienniki poświęcają w końcu parę słów pożegnalnych gościowi trzech ostatnich tygodni, pani Roosevelt. Małżonka prezydenta, która przez swą amerykańską chęć inspekcji napsuła niemało nerwów Anglikom — przybyła z powrotem do Waszyngtonu, gdzie w międzyczasie odbyła swą pierwszą konferencję prasową.

zane obecnie szefowi rządu, pozostaje nadal szefem państwa francuskiego. Po skreśleniu admirała Darlana z listy francuskich dygnitarzy doznała władza marszałka Pétain pewnego rozszerzenia w ten sposób, że przybyły mu różne kompetencje wojskowe a zarazem i przez to, że Pétain stał się bezpośrednim szefem francuskich sił zbrojnych.

Równocześnie został gabinet francuski przekształcony w ten sposób, że podsekretarzem stanu dla spr. marynarki, którym dotychczas był Darlan, został obecnie admirał Abriac, podczas gdy dotychczasowy podsekretarz stanu dla przemysłu, Bichelonne, objął również podsekretariat stanu dla komunikacji, a minister finansów Cathala otrzymuje tę ministerstwa narodowej gospodarki.

Cieżkie straty sowieckie w rejonie Tuapse.

Berlin, 20 listopada. W rejonie Tuapse walki utrudnione są z powodu ciągłych silnych opadów śnieżnych, mgieł i zimna.

Mimo zupełnie rozmiękłego terenu i beznadziejnych dróg udało się niemieckim strzelcom górskim w kilkudniowych walkach rozszerzyć miejsca, do których się wdarli i przedostać się na tyły wojsk so-

wieckich. W dniu 16 listopada zdołano odciąć bolszewików przez ciągłe uderzenia zepchnąć na coraz ciasniejszą przestrzeń. Mimo rozpaczliwego oporu niemieccy strzelcy górscy zajęli ważne wierzchołki górskie i rozpoczęli w ten sposób przedzierać zamkniętych w kotłach bolszewików na licznie mniejsze grupy. Naprawdę Sowie-

Przerwanie linii kolejowych w rejonie Astrachanu.

Berlin, 2 listopada. Linie kolejowe w rejonie Astrachanu, posiadającego żywotne znaczenie dla bolszewików, jako drogi dowozu posiłków, przerwano w kilku miejscach.

Inne samoloty bojowe spowodowały spalenie statków w dolnym biegu rzeki Wolgi. W toku akcji kontrolnej nad delta Wolgi zatopiono jeden holownik, jeden parowiec towarowy i jeden cysternowiec, naładowane wojskami, sprzętem wojennym i materiałami pędnymi. Na morzu Kaspijskim samoloty bojowe obrzuciły bombami wielki statek bolszewicki, posiadający na pokładzie znaczną ilość wojsk i ciężko go uszkodziły.

ty usiłowały przełamać pierścień okrażający, również ich ataki odciążające pozostały bez skutku. Jak się dowiaduje DNB z miarodajnych kół wojskowych, udało się następnie 17 listopada zniszczyć tę masę bolszewików, zaatakowaną ze wszystkich stron.

W innym miejscu tego odcinka frontowego grenadierzy niemieccy przeprowadzili uwieńczone sukcesem wypad, ażeby rozwiązać łączność między obu daleko naprzód wysuniętymi czołami atakującego pułku. Mimo, iż wypad ten zaskoczył bolszewików, podjęli oni w swych silnych stanowiskach zacięłą obronę. Między dzikimi zarośniętymi bagnistymi terenami leśnymi na stromych stokach skał i w głębokich wąwozach doszło przy gęstej mgie do zaciętych walk. Mimo to cel ataku został osiągnięty, a 48 bunkrów wraz z licznymi rowami łącznikowymi zostało wziętych szturmem. Straty Sowietów w poległych, w jeńcach, jakoteż w broni były we wszystkich tych potyczkach ciężkie. Jedna, jedyna dywizja górską w przeciągu 3 tygodni wzięła okragło 6.000 jeńców. Oprócz tego bolszewicy stracili 25 dział, 2 małe czołgi, 203 granatniki, 1.344 karabiny maszynowe i pistolety maszynowe, 125 karabinów przeciwzołgowych i inny sprzęt wojenny.

Wzmacnianie niem. lotnictwa odbywa się stale.

Berlin, 20 listopada. Ostatnio przedstawił w dłuższym przemówieniu, wygłoszonym w Berlinie, gen.feldmarszałek Milch rozwój oraz dokonania niemieckiego lotnictwa.

Jako podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa Rzeszy kieruje on uzbrojeniem tegoż lotnictwa i posiada ogólny przegląd wszystkich z tem związanych spraw. W swoim szczegółowym przedstawieniu spraw lotniczych stwierdził ponad wszelką wątpliwość przewagę broni lotnictwa niemieckiego nad nieprzyjacielskim, co dzień w dzień zaznacza się na frontach. General-feldmarszałek Milch oświadczył, że olbrzymie zbrojenia lotnictwa niemieckiego mogły być ostatnio wzmożone w wysokim stopniu.

Sprawozdanie o akcji lotnictwa włoskiego.

Rzym, 20 listopada. W związku z akcją lotnictwa włoskiego przeciwko anglo-amerykańskim siłom zbrojnym w rejonie wybrzeży północno-afrykańskich, agencja Stefani podaje następujące sprawozdanie:

Znaczenie akcji lotnictwa włoskiego nabiera szczególnego znaczenia, kiedy się zważy, iż alianci z ostrożnością trzymali się poza zasięgiem ofensywnej działalności lotnictwa włoskiego. Z tego wynikało, iż włoskie bojowe i nurkowe samoloty ataki swe przeprowadzały wśród bardzo trudnych warunków atmosferycznych bez jakiegokolwiek osłony myśliwców.

Zaledwie rozpoznawcze samoloty w godzinach rannych dnia 8 listopada odkryły miejsca, gdzie lądowali alianci, samoloty, stacjonowane na lotniskach w południowej Sardynii i zachodniej Sytylii, już przygotowywały się do akcji. Wieczorem dnia 8 listopada samoloty torpedowe 130-ej i 105-ej grupy samolotów torpedowych wyrzuciły 14 torped na statki alianckie, znajdujące się na redzie w Algierze. Odrzynie płomień, powstałe z eksplozji oraz gwałtowne pożary świadczyły o skuteczności ataku. Zaobserwowano jeden tonący kłazownik. Jeden samolot włoski trafiony został przez ogień obronny tak, iż musiał wodować. W następnym dniu uratowany został przez morskie pogotowie lotnicze.

W dniu 9 listopada samoloty rozpoznawcze kontynuowały swoją działalność. Patrol samolotów torpedowych ponownie zaatakował statki, stojące na redzie w Algierze, nie zdołano jednakowoż zaobserwować skutków ataku. Wszystkie aparaty powróciły do swych baz wypadowych.

Podczas gdy w dniu 10 listopada samoloty bojowe zaatakowały pewne lotnisko w Algierze, samoloty torpedowe ataki swe skierowały znova na statki, znajdujące się w Algierze. Jeden kłazownik trafiono trzema torpedami tak, iż rozlał się i zatonał. Jeden lekki kłazownik również trafiony został celami torpedami.

W dniu 11 listopada w atakach udział brały również eskadry, stacjonowane na Korsyce i w południowej Francji. Ataki włoskich samolotów torpedowych skierowane były na jeden lotniskowiec, jeden duży parowiec, jeden parowiec 20 000 tonowy, który przeżył się silnie na bok, jak również parowiec pojemności 10 000 ton. Równocześnie samoloty włoskie zatopiły jeden kontrtorpedowiec na morzu Egejskim. Jeden jedyny włoski samolot torpedowy zaginął, gdy tymczasem alianci w czasie ataków na lotniska sardyńskie w ciągu jednej tylko nocy stracili 19 samolotów.

W dniu 12 listopada samoloty bojowe spowodowały pożar 2 parowców w Bougie, podczas gdy samoloty torpedowe storpedowały w godzinach wieczornych kłazownik typu „Leander”, który przeżył się silnie na bok, przyczem tylną jego część zanurzyła się pod wodę. Inny parowiec, trafiony celnym pociskiem, wyleciał w powietrze, a dalszy parowiec również został trafiony. Ponadto trafiono jeszcze jeden dalszy parowiec oraz jeden kontrtorpedowiec. Dwa samoloty włoskie zginęły. Również w dniach od 13—15 listopada samoloty rozpoznawcze kontynuowały swą działalność. W czasie dwóch oddzielnie przeprowadzonych akcji zdołano zestrzelić 2 samoloty alianckie. Jeden z tych aparatów stracony został przez str. strzelca Bonanniniego, który temsamem nie uszkodził 8-my samolot.

W dniu 14 listopada aparaty typu „Macchi C 202” zniszczyły wielką ilość 2-motorowych samolotów na pewnym lotnisku we francuskiej Afryce północnej, gdy tymczasem we wschodniej części morza Śródziemnego samoloty torpedowe zatopiły dalszy kontrtorpedowiec.

Eskadra włoskich samolotów torpedowych zaatakowała w dniu 16 listopada w wybrzeży Algieru konwój, silnie strzeżony przez myśliwców. Zatopiono 2 parowce alianckie, a 2 samoloty zaginęły. Jeden z niemieckich samolotów rozpoznawczych miał możliwość śledzić przebieg akcji i potwierdzić odniesione sukcesy. W tym samym dniu „Macchi C 202” skutecznie zaatakowały na jednym z lotnisk wschodnich granic Algieru znajdujące się tam samoloty alianckie. Pod wieczór samoloty bojowe, mimo silnej obrony, przeprowadzonej przez samoloty typu „Spitfire” zaatakowały na pograniczu Algieru kolumny marszowe alianckie. W pierwszych godzinach nocy atak powtórzone.

W atakach, przeprowadzonych od dnia 8—16 listopada udział brało ogółem 827 samolotów włoskich wszelkich rodzajów. Straty, zadane aliancom przedstawiają się następująco:

Zatopiono: 2 kłazowniki, 2 kontrtorpedowce, 4 parowce. Trafiono: 1 lotniskowiec, 2 kłazowniki, 1 kontrtorpedowiec, wielką ilość parowców, z pośród których pewną część tak poważnie uszkodzono, iż prawdopodobnie nie były one już zdolne do dalszego kursu. 18 samolotów włoskich zaginęło.

Zatopienie statku w zatoce Kronsztadzkiej.

Berlin, 20 listopada. Niemieckie ciężkie działa nadbrzeżne odniosły w dniu 17 listopada nowe sukcesy pod Leniniem przy zwalczaniu statków sowieckich, kursujących w zatoce Kronsztadzkiej.

Mimo gwałtownego ognia obronnego od północnych wybrzeży zatoki Kronsztadzkiej oraz północnego frontu wyspy, baterie ostrzeliwały holownik morski, który usiłował północną trasą doprowadzić 1200-tonowy statek towarowy do Kronsztadu. Mimo, iż statki odczoły się sztuczna mgła, już trzecia salwa baterii uwięzioną była skutkiem, gdyż na statku towarowym na stały eksplozje i wybuchły płomienie. Tylna część statku zanurzyła się pod wodę, gdy tymczasem przednia część wystawała ponad wodę i w dalszym ciągu płonęła. Pod wieczór wrak statku całkiem zatonał.

Ponowne bombardowanie obiektów portowych w Bône.

Berlin, 20 listopada. Naczelna Komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej Kwatery Führera w dniu 19 listopada:

Na odcinku bojowym pod Tuapse otoczono i zniszczono części oddziałów sowieckich. Nowe, ciężkie ataki bolszewików na wschód od Alagiru odparto krwawo ogniem artyleryjskim i atakami lotniczymi rozbito zgrupowane oddziały. Samoloty bojowe zwalczały pozatem z dobrą skutecznością, pomimo złych warunków atmosferycznych baterie sowieckie i obiekty kolejowe.

W Stalingradzie walki oddziałów wypadowych.

Wojska rumuńskie odparły na froncie Donu kilka ataków, przyczem rumuńskie siły lotnicze zadaly bolszewikom znaczne straty. Nowe walki są tutaj w toku.

Powtarzane ataki bolszewików, dokonywane w nocy na półwyspie Rybackim, odparto.

W czasie zaciętych walki obronnych ostatnich dni wyróżnił się szczególnie biorący w nich udział nad Wolchowem batalion strzelców górskich z Berchtesgaden. Na tym odcinku bojowym zaatakowali bolszewicy, przy udziale 8-ciu batalionów strzelców, wspierani czołgami, ciężką ar-

tylerią i samolotami bojowymi, pewną pozycję, bronioną przez części oddziałów, pochładczych z kilku niemieckich prowincji. Po przeszło 4-aniowym, bezustannym, zaciętych walkach wreszcie na rozmołkach pozycjach rowów strzeleckich załamały się wszystkie ataki wśród wysokich, krwawych strat bolszewików.

W Cyrenajce wojska niemiecko-włoskie odsunęły się dalej od oddziałów brytyjskich. Szybkie niemieckie samoloty bojowe zyskały celne trafienia w samochody pancernie i pojazdy mechaniczne wszelkiego rodzaju. W walce przeciw brytyjskim jednostkom morskim w rejonie Dery ciężko uszkodzono w ataku lotniczym jeden kłazownik i jeden kontrtorpedowiec.

Niemieckie i włoskie lotnictwo bombardowało urządzenia portowe w Bône i zmortyzowane siły alianckie na wybrzeżu algiersko-tunetańskim. W czasie ataku na grupę konwojów przed Casablancą niemiecka łódź podwodna storpedowała statek aliancki.

W czasie ataków brytyjskiego lotnictwa na miejscowości nadbrzeżne okupowanych operatów zachodnich, ludność francuska poniosła ciężkie straty. Zestrzelono trzy brytyjskie samoloty.

Walki w powietrzu nad granicą algiersko-tunetańską.

Z Głównej Kwatery Führera, 20 listopada. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

W zachodnim Kaukazie w kontrataku odrzuciły niemieckie oddziały w lokalnych walkach siły nieprzyjacielskie przy pomocy silnych eskadr samolotów bojowych do ich pozycji wycofawych. W obszarze Alagiru i na wschód od Mosdok załamały się nieprzyjacielskie ataki na czujnej obronie naszych oddziałów, które zniszczyły dwie słabsze grupy wojsk nieprzyjacielskich.

W Stalingradzie zdobyły niemieckie oddziały szturmowe kilka bloków domów. — Nieprzyjacielskie kontruderzenia załamały się.

Nad frontem Donu znajdują się niemieckie i rumuńskie oddziały w zaciętych boju przeciwko silnym nieprzyjacielskim atakom oddziałów pancernych i piechoty.

Niemieckie i włoskie oddziały rekonesansowe zniszczyły w Cyrenajce kilka nieprzy-

jacielskich rekonesansowych wozów pancernych. Benghasi zostało po zniszczeniu urządzeń wojskowych planowo opuszczone. Lotnictwo zwalczało bieżące nieprzyjacielskie kolumny samochodowe.

Na granicy Algieru i Tunisu zaatakowały z widocznym skutkiem niemieckie eskadry lotnictwa bojowego nieprzyjacielskie strażnice i oddziały de Gaulle'a, które usiłowały powstrzymać postępowanie wojsk niemieckich.

Ściągano niemieckie posunęły się w nocy na 19 listopada w stronę brytyjskiego wybrzeża. Zatopiły one z silnie zabezpieczonego konwoju cztery okręty handlowe z łączną pojemnością 9 000 brt.

Przy wojskowej bezprzewodnych atakach straciło lotnictwo brytyjskie nad wybrzeżem holenderskim i norweskim 5 samolotów, z czego 3 przez obronę przeciwlotniczą marynarki wojennej. Jeden własny samolot zaginął.

Przelamanie amerykańskich fortyfikacji na Guadalcanarze.

Tokio, 20 listopada. W tym samym czasie, kiedy w rejonie morskim w bezpośrednim sąsiedztwie na wschód od wyspy Guadalcanar toczyła się dwudniowa bitwa morska i powietrzna, walki lądowe na tej wyspie trwały w dalszym ciągu.

Na południowym brzegu wyspy, na wschód od zatoki Beaufort, pewna japońska grupa bojowa zdołała przełamać amerykańskie fortyfikacje nadbrzeżne. Przy współdziałaniu jednostek japońskiej floty wojennej udało się zmusić do milczenia amerykańskie baterie nadbrzeżne w pasie szerokości 4 km. Japończycy wysadzili wojska w kilku dalszych punktach wyspy.

Amerikanie ponoszą w dalszym ciągu ciężkie straty. W międzyczasie ich główne siły zostały zepchnięte na teren pozbawiony prawie zupełnie możliwości krycia i tam narażone są na ciężkie ataki japońskich samolotów bojowych i nurkowych. W czasie walk powietrznych nad wyspą Floryda i w porcie Tulagi Amerykanie stracili 9 samolotów.

Nad rejonem morskim w dalekim promieniu od wysp Guadalcanar, San Cristoval i Malatia panuje japońska flota i lotnictwo marynarki. Okręty amerykańskie, po ciężkich stratach, poniesionych w trzeciej bitwie morskiej koło wysp Salomona, wycofały się z tego rejonu i oddolnely w kierunku południowym i południowo-wschodnim.

Sytuacja na Pacyfiku.

Sztokholm, 20 listopada. W miarodajnych kołach Waszyngtonu odzwiaja się obecnie częściej głosy, wskazujące na to, jak w istocie rzeczy niebezpieczna jest inwazja we francuską Afryce północnej dla totalnej strategii państw alianckich.

Wskazuje się na to w tych kołach — według doniesień północno-amerykańskich — z naciskiem, że wysiłek, który konieczny był do przeprowadzenia skutecznie inwazji we francuskiej Afryce północnej, oczywiście odbył się kosztem innych frontów. Szczególnie zwraca się uwagę, że sytuacja w Azji Wschodniej mogłaby przybrać obrót niesłychanie nieprzyjemny, gdyby Japonia wykorzystala tę jedyną w swoim rodzaju szansę, obecnie się jej nadarzającą i podjęła na szeroką skalę zakrojony cios, celem zlikwidowania ostatnich pozycji północno-amerykańskich w Azji wschodniej.

Te waszyngtońskie obawy zdają się faktycznie potwierdzać. Tak przynajmniej do-

nosi dzisiaj pewna północno-amerykańska agencja w New Yorku. Podczas gdy państwa alianckie w chwili obecnej rzuciły wszystkie rozporządzalne wojskowe siły zbrojne do akcji w Afryce północnej, Japonia przygotowuje niebezpieczny cios przeciwko alianckim pozycjom na południowym Pacyfiku, ażeby z alianckiej koncentracji sił na froncie śródziemnomorskim wyciągnąć wszelkie możliwe korzyści. Oto zaobserwowano obecnie olbrzymi japoński konwój, składający się z licznych transportowców, statków handlowych i wielkiej liczby okrętów wojennych wszelkich jednostek. Amerykańscy piloci, którzy ten konwój wypatrzyli, oświadczyli, że chodzą tutaj o wielką armadę transportową, jakiej dotychczas w przebiegu całej wojny jeszcze nie widziano. Inni północno-amerykańscy lotnicy donieśli, że naprosto usiłowali zaatakować ten japoński konwój. Ogień zaporowy był tak straszliwy, że poprostu było niemożliwością zbliżyć się do konwoju. Urządowe koła Waszyngtonu potwierdziły tymczasem, że na wodach u wysp Salomonskich ciągle są jeszcze w toku ciężkie potyczki sił morskich i że straty po obu stronach wzrastają. W Waszyngtonie zaparowało jednak z czasem takie zaniepokojenie rozwojem sytuacji na wodach u wysp Salomonskich, że obecnie już publikuje się doniesienia mówiące, że w danym wypadku należy się liczyć z walką na śmieć i życie, w której nie tylko padnie rozstrzygnięcie w sprawie ostatecznej przynależności wysp Salomonskich, lecz należy spodziewać się znacznie ważniejszych i donioślejszych strategicznych skutków.

Admirał Takahashi o walkach na Południowym Pacyfiku.

Tokio, 20 listopada. Należy się liczyć z dalszymi ciężkimi walkami w rejonie wysp Salomona — oświadczył były naczelny dowódca floty japońskiej admirał Sankichi Takahashi, omawiając wydarzenia w południowej części oceanu Spokojnego.

W czasie walk na Guadalcanar Amerykanie byli o tyle w korzystniejszej sytuacji, że mogli dokonywać swoich ataków przeciwko japońskim próbom wysadzenia wojsk na ląd oraz przeciwko jednostkom floty z posiadanych przez siebie baz lotniczych na tej wyspie. Natomiast Japończycy musieli wysłać swoje formacje lotnicze z dalekich punktów operacyjnych. Z tego powodu sukcesom japońskim należy przyznać tem większą doniosłość.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 20 listopada. Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje: Ruchy wojsk włoskich w Cyrenajce rozwijają się planowo. Odparto skutecznie brytyjskie ataki lotnicze. Obrona naziemna zestrzeliła 4 samoloty typu „Hurricane”.

Nad wybrzeżami libijskimi niemieckie bombowce uzyskały raz po raz trafienia i atakiem kłazownik i jednym kontrtorpedowcem.

We francuskiej Afryce północnej oddziały morskie osi zaatakowały alianckie siły zbrojne i lotniska.

Samoloty brytyjskie przeprowadziły nbięglej nocy nalot na Turyn. Powstały znaczne szkody w bndynkach cywilnych oraz kilka pożarów, które natychmiast ugaszono. Liczba ofiar wśród ludności wynosi 24 zabitych i 52 rannych. Nazwiska będą podane w miejscowej prasie. Zachowanie się ludności było spokojne i zdyscyplinowane.

*

Rzym, 20 listopada. Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

Na froncie Cyrenajki zniszczono w walkach jednostek rekonesansowych kilka nieprzyjacielskich wozów pancernych.

W obszarze Agedabji wzięto do niewoli załogi nieprzyjacielskich samolotów, które zostały zestrzelone przez naszą artylerię.

W portach francuskiej Północnej Afryki zostały angielskie i amerykańskie okręty wielokrotnie zaatakowane przez nasze bombowce. W walkach powietrznych zestrzeliły myśliwce niemieckie dwa aparaty Curtisa.

Ubieglej nocy zrzucały brytyjskie samoloty kilka bomb w okolicy Katanji. Powstała pewna szkoda bez ofiar w ludziach. Jeden aparat Wellington spadł zestrzelony przez obronę ziemi.

W obszarze Lanzu, koło Turynu, wzięto do niewoli pięciu lotników, w tem jednego oficera. Należeli oni do załogi jednego samolotu, który w nocy na 19-tego listopada podczas nalotu na Turyn został zestrzelony.

Walki w rejonie szczytu Elbrus.

Berlin, 20 listopada. Na froncie wysokogórskim w rejonie szczytu Elbrus niemieckie oddziały zwiadowcze i wypadowe, należące do niemieckich strzelców górskich, posunęły się naprzód; mimo ostrego mrozu i gwałtownych burz śnieżnych pięli się oni pomiędzy lodowcami i zlodowaciami ścianami skał i doszli aż do terenu źródłowego Baksanu. Jakkolwiek strzelcy górscy liczbowo nie dorównywali bolszewikom, to jednak wyrzucili ich ze 70-ciu dobrze umocnionych bunkrów i ooczyli 200 dalszych urządzeń bojowych.

Wojska Czungkingu poddały się Japończykom.

Tokio, 20 listopada. W przebiegu operacji japońskich w dorzeczu rzeki Zółtej, w Szantungu, Anhwei, Heman oraz w prowincji Kiangsu w ciągu miesiąca października poddało się wojskom japońskim 5 oddziałów wojsk Czungkingu w siłę 15 500 żołnierzy.

Wśród nich znajdowała się brygada Yuenszengfanga, licząca 3200 ludzi, oraz oddział Tampoliung, liczący 2000 ludzi. W czasie tych operacji Japończycy wzięli do niewoli 3 030 jeńców, podczas gdy wojska Czungkingu pozostawiły na polach walk 3 418 zabitych. Japończycy zdobyli 6 obozów wojskowych, 4 magazyny broni, 2 magazyny mundurów, 1 magazyn skór, 3 magazyny żywności, nadto 3 811 karabinów, 67 344 naboży amunicji, 3 ciężkie i 35 lekkich karabinów maszynowych, 4 moździerze okopowe, 6 066 granatów ręcznych, 270 rewolwerów, 2 960 sztuk amunicji oraz wielkie ilości innej broni i amunicji.

Decydująca rola lotnictwa.

Tokio, 20 listopada. W rozważaniach na temat wojskowych wydarzeń na terytorium wysp Salomonskich kapitan-porucznik Tomimaga zwraca uwagę na decydującą rolę, jaką odgrywało lotnictwo nie tylko podczas ostatnich walk o posiadanie wyspy Guadalcanar, lecz także podczas wszystkich dotychczasowych operacji na południowym Pacyfiku. Przedewszystkiem jest godnym uwagi, że walki rozgrywały się zawsze na terenach, w których centrum znajdowały się bazy lotnictwa lądowego, albo też w których chodziło co najmniej o rozstrzygające użycie lotnictwa z baz lądowych. W tem okazuje się szczególnie wyraźnie nowy obraz nowoczesnego prowadzenia wojny morskiej. Baza lotnictwa lądowego posiada więc obecnie tę samą wagę, jaką ma silna twierdza z ciężkimi działami. Otóż jest to bardzo ważne, aby bitwa morska mogła się odbywać w zasięgu lotnictwa lądowego.

Samoloty brytyjskie znowu nad Szwajcarią.

Berno, 20 listopada. We środę wieczór — według urzędowego komunikatu — w czasie od godz. 20.45 do 22.00 liczne obce samoloty przeleciały nad zachodnią Szwajcarią w kierunku południowo-wschodnim. Przy przelocie powrotnym ponownie naruszono terytorium szwajcarskie, mianowicie przeloty te odbyły się między godziną 22.15 a 23.45.

Wiadomości lokalne. Ograniczenie użycia prądu elektrycznego.

LISTOPAD
21
Sobota

Dziś: Ofiarow. NMP.
Jutro: Cecylii p. m.
*
Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 15.00 do 6.30

Z działalności PKO w Kielcach.

(Zet) Kielce 21 listopada. Działalność Polskiego Komitetu Opiekunów w Kielcach (miasto), mimo ciężkich warunków, przejawiała się w dalszym ciągu w kierunku udzielania pomocy najbardziej potrzebującym mieszkańcom.

Komitet prowadził w 8-miu kuchniach ludowych dożywianie, wydając jednodniowo posiłki. Na pokrycie tych wydatków Komitet otrzymał tytułem dotacji od starostwa miejskiego sumę zł. 23.700. Na cele ogólnie-opiekunów i na wydatki administracyjne R. G. O. przekazała zł. 4.581,50. Ofiarę z innych źródeł wynosiła zł. 2.312, od świata pracy zł. 6.735, od pracodawców zł. 2.184,51.

Po stronie wydatków poważniejszą pozycją figuruje na zakup żywności i opału dla kuchni ludowych oraz zwózki żywności i opału, mianowicie suma zł. 48.390,70 oraz na zakup odzieży zł. 2.152,50. Podopiecznym inwalidom wojennym Komitet wypłacił zł. 3.253 oraz wypłacił 20 osobom na bilety kolejowe na powrót do domu kwotę zł. 390.

Budżet w miesiącu ubiegłym zamknął się sumą zł. 85.107,45.

Wobec nadchodzącej zimy i znacznego zwiększenia potrzeb Komitet, ofiarne społeczeństwo Kielc niewątpliwie przyjdzie z pomocą najbardziej potrzebującym współmieszkańcom, składając ofiary na ten cel.

Zmiany godzin w otwieraniu sklepów.

(Zet) Kielce, 21 listopada. P. starosta powiatowy w Kielcach z uwagi na porę zimową i połączone z tem większe zużycie światła sztucznego i opału, zarządził, aby sklepy włącznie z fryzjerniami i innymi zakładami rzemieślniczymi były otwarte do dnia 30 listopada r. b. od godz. 8-ej do 17-jej. Od 1 grudnia do dnia 31 stycznia 1943 r. od godz. 8.30 do 17-jej, a od 1-go lutego 1943 od godz. 8-jej do 17-jej. Restauracje winny być zamykane od godz. 15-jej do 18-jej. Wyjątek stanowi restauracja na dworcu kolejowym, dla której pozostają normy dotychczasowe. Restauracje polskie winny być zamykane o godz. 20-jej.

Dydaktyczne pokazy rolnicze w okręgu Galicja.

Kraków, 20 listopada. Wydział Główny Wyżywienia i Rolnictwa podjął inicjatywę, organizując na zapoczątkowanie akcji dokształcania rolników, dwie wystawy rolnicze, uważane jako pokazy dydaktyczne. Pokaz w Stanisławowie miał w sposób praktyczny przedstawić rolnikom zasady racjonalnego wykorzystywania gospodarstwa. Zwiedzający wystawę oglądali więc wzorowo zaprowadzone kopy na ziemniaki, wyborowe ziarno siewne i racjonalnie hodowany drobny inwentarz z różnych ras.

Wystawa w Sanoku, otwarta dnia 15 bm., miała wykazać wyniki dotychczasowej akcji ulepszenia gospodarki rolnej, informowała oś w sposób tak wyczepiający o racjonalnej uprawie ziemi, o zastosowaniu odpowiednich narzędzi, hodowli i żywienia inwentarza, że nawet wieśniak z najdalszych okolic powiatu mógł wynieść z niej pożytek.

HODOWLA ŁOSOSI. Od trzech tygodni odbywa się w Rożnowie nad Dunajem polów łososi, przeznaczonych do rozmnażania. Polów przeprowadza krajowy związek rybny. Łososi przechowywane są do chwili, gdy są dojrzałe do rozmnażania, w wielkich zbiornikach. Wtedy wynajmują się ostrożnie te wielkie ryby i usuwa z nich ikry i mleczo. Po wymieszanu ikry z mleczo, pakuje się sztucznie zapłodnione jajka do odpowiednich naczyń i rozsyła do łososiarni w Nowym Targu, Poluszu, Nowym Sączu, Rabce, Zawadzie, Mydlnikach i Zawoi. Ogółem rozdzielono do tych hodowli ponad 4 miliony ikry łososi, tak, że w roku przyszłym powinna być w rzekach Gen. Gub. znaczna ilość tego narybku.

Po kilku latach.

Cicho, podobne do białych motyli, prześladowają się postacie siostr miłosierdzia. Od łózka do łózka cicho, spokojnie, rzekłbyś prawie mechanicznie, niosąc chorem możliwie ukojenie w ich cierpieniach.

Duże, widne sale przesiąknięte są specyficzną wonią szpitalną. Rzędy równych białych łóżek, a w nich ci najbardziej niebezpieczni, ci tak bardzo potrzebujący ratunku. Praca siostr nie jest jednak mechaniczna jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Każdy z tych chorych potrzebuje innych zabiegów, a tylko wszyscy i każdy z osobna oczekują: ulgi, ratunku, uśmieszenia, miłości, nieraz prawie cudu.

Wyuczone i zreczne ręce wykonują przepisowe różnorodne zabiegi. Na tych salach szpitalnych nie ma ani chwili prawdziwej ciszy, prawdziwego ukojenia. Bo i jakże w tak licznej zbiorowości ludzkiego cierpienia mogłoby to być możliwe, wszak jedynemu jest lepiej, drugiemu gorzej, a tamten, pod ścianą, już niczego nie potrzebuje, dla niego skończyły się ziemskie cierpienia. Nie potrzebna mu już ani cierpliwa siostra, ani wiecznie spieszący dyżurny lekarz.

— Siostra Alino! Naczelny doktor wzywa siostrę niezwłocznie do mniejszej sali operacyjnej.

Ta, do której te słowa są skierowane,

(Zet) Jędrzejów, 21 listopada. Zjednoczenie Elektryczności Okręgu Radomsko-Kieleckiego (ZEORK) podaje do wiadomości, że ze względów oszczędnościowych, użycie prądu na podstawie rozporządzenia Dystryktu Verteiler'a z dnia 7 bm. zostaje ograniczone aż do odwołania o 33 proc.

Przeprowadzenie powyższego ma mieć miejsce w następujący sposób: 1) praca jednoznaniowych odbiorców siłowych musi być przesunięta na zmianę nocną od 22-jej do godz. 7-jej. Spożycie prądu może wynosić tylko 66 proc. spożycia w październiku r. b.; 2) inne zakłady i zakłady pracujące 24 godzin na dobę muszą być zatrzymane między godzinami 7-12, bądź to 15-21. Moc i spożycie tych odbiorców musi wynosić tylko 66 proc. spożycia w październiku r. b. Godziny postoju dla każdego zakładu będą ustalone przez ZEORK; 3) prąd dla celów oświetlenia gospodarstwa domowego nie może być pobierany między godzinami 2-15 i 21-23.

Powyższe nie dotyczy urzędów publicznych, obywateli niemieckich (Reichsdeutsche, Volksdeutsche) i personelu ruchu ZEORKU. Przekroczenia będą karane odłączeniem od sieci.

Film propagandowy dla rolników.

(Zet) Jędrzejów, 21 listopada. Staraniem oddziału władz rolniczych wyświeclany był trzykrotnie w kinie Jędrzejowskim film propagandowy dla rolników z terenu gminy Jędrzejów, Raków i Przysław.

Dalsze wyświetlanie filmu odbywa się na terenie całego powiatu, t. j. w każdej gminie, przyczem w tych miejscowościach, gdzie nie ma kina, film wyświetlany jest w specjalnym wozie.

Film poznaje rolników z wzorowym prowadzeniem gospodarstwa rolnego i istotą pracy w polu, ogrodzie i sadzie. Ilustruje pracę rolnika, począwszy od wyłuskania nasion aż do zbioru plonów. Poza tem w programie wyświetlany jest również najaktualniejszy tygodnik dźwiękowy ze zdjęciami z kraju i frontu.

Zainteresowanie rolników filmem jest zrozumiałe.

Spalił się w łóżku dwuletni chłopiec.

(Zet) Miechów, 21 listopada. W przysiółku Domiaraki, gminy Iwanów (powiat Miechów) spalił się dwuletni Jan Pazdański, syn Andrzeja, śpiący w łóżku swych rodziców. Pożar wzniesił się z łóżka, gdzie, pozostawione bez żadnej opieki. Od ognia zajęła się śloma i posciel na łóżku, w którym spał chłopiec.

Pożar zlikwidowali sąsiedzi, widząc dym, wydobywający się oknem z mieszkania Pazdańskich. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej, uratowano inne dzieci od śmierci oraz mienie Pazdańskich.

Napadnięty przez bandytów po raz czwarty.

(Zet) Włoszczowa, 21 listopada. O godzinie pół do pierwszej w nocy do mieszkania właściciela młyna w Zakruczu, gminy Małogoszcz, Wawrzyńca Kryski, zaczęło dobijać kilku osobników, żądając otwarcia mieszkania. Kryski, którego już trzy razy obrabowano w ostatnich czasach, odmówił otwarcia drzwi i uzbrojony się w siekiere, wraz z rodziną zabarykadował się w jednym z pokoi. Bandyci, nie mogąc doczekać się wpuszczenia ich do mieszkania, rozbili okno w kuchni wraz z ramą i dostali się do mieszkania. Gdy usiłowali wylać się z pokoju, w którym znajdował się Kryski wraz z rodziną, tenże wraz z dwoma córkami wyskoczył oknem na podwórko i zaalarmował sąsiadów.

Napastnicy, słysząc zbliżających się lu-

Ograniczenie zużycia energii elektrycznej także w Kielcach.

(Zet) Kielce, 21 listopada. W Kielcach ukazało się ogłoszenie burmistrza m. Kielc o konieczności przejściowego ograniczenia zużycia energii elektrycznej z elektrowni w Kielcach.

Ograniczenie przewiduje zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych dla mieszkań nieniemieckiej narodowości o jednej izbie do 10 KWh, miesiecznie; dla mieszkań dwuizbowych — 15 KWh; trzyizbowych — 18 KWh; czteroizbowych — 20 KWh, miesiecznie. Za przekroczenie wyznaczonych kontyngentów pobierany będzie dodatek w wysokości zł. 3 od każdego dalszego kilowata. W razie nadmiernego przekroczenia ustalonych kontyngentów konsumentowi grozi odcięcie od sieci częściowo lub stale. Ze względu na przeciążenie Elektrowni zabronione jest korzystanie z aparatów grzejnikowych od godz. 7 do 10, oraz od 19 do 21-jej.

Odbiorcy prądu, którzy nie stosują się do przepisów o zaciemnianiu, zostaną pozbawieni dostawy prądu na przeciąg kwartału.

dzi i ruch we wsi, strzelili dwa razy w górę na postrach i zbiegli.

Jak zdolano stwierdzić, bandytów było czterech, przyczem wszyscy byli zamaskowani.

(Zet) LISTY ZAGRANICZNE. Polski Czerwony Krzyż w Kielcach łącznie z placówką w Skarżysku-Kamiennym, otrzymał i rozdzielił w ubiegłym miesiącu ogółem 422 listy zagraniczne, nadesłane dla różnych osób w kraju. W tym samym czasie z kraju za pośrednictwem P. C. K. wysłano zagranicę 38 odpowiedzi. Do biura informacyjnego wpłynęło 12 nowych zgłoszeń w sprawie poszukiwań zaginionych w czasie zawieruchy w roku 1939. Ustnych i pisemnych informacji w tym samym przedmiocie udzielono w okresie sprawozdawczym 129. P. C. K. otrzymał 767 blankietów na paczki żywnościowe dla polskich jeńców wojennych, z czego 300 z centrali warszawskiej, a resztę bezpośrednio z obozów jeńców. W miesiącu października przybyło 19 nowych „Chrzestnych matek”. Wysłano 80 paczek 5-cio kg imiennych i bezimiennych. Dobrowolnych ofiar PCK otrzymał zł. 4.966,66, które przekazał do zarządu głównego w Warszawie za pośrednictwem Banku Emisyjnego w Kielcach.

(Zet) Z DZIAŁALNOŚCI P. C. K. W BUSKU-ZDROJU. W miesiącu ubiegłym biuro Polskiego Czerwonego Krzyża w Busku-Zdroju wysłało dla polskich jeńców wojennych w Rzeszy 8 pięciokilogramowych paczek żywnościowych i jedną paczkę takiej samej wagi z odzieżą. Otrzymało w tym okresie 42 nowe blankiety na przesyłkę żywności, które rozprowadzono wśród „Chrzestnych Matek”. Nowych „Matek” zwerbowało cztery. W ciągu miesiąca października zebrano dobrowolnych ofiar zł. 151,56, które przekazano do zarządu głównego w Warszawie.

(Zet) NOWI RZEMIEŚLICY KOWALE. Komisja egzaminacyjna cechu kowali w Kielcach przeprowadziła egzamin czeladniczy i mistrzowski dla kandydatów z powiatu kieleckiego, jędrzejowskiego i buskiego. Dla wszystkich kandydatów egzaminu zakonczyli się pomyślnie. Karty rzemieślnicze otrzymali pp.: Józef Zawierucha z Niewachłowa (pow. kielecki), Stefan Zawłocki z Kustrzewie gminy Złota (pow. Busko), Julian Boduszek z Brzostkowa, gminy Pawłów, Florian Waleczak z Budziszek, gminy Lubnice (pow. Busko), Władysław Zak z Odrowąża, gminy Samsonów (pow. kielecki) i Władysław Makulski z Jędrzejowa (w zawodzie kołodziejskim). Tytuł mistrza przyznano p. Andrzejowi Syzka z Niewachłowa, gm. Daleszyce (pow. kielecki).

(Zet) ŁOPATY DLA STRAŻY. Powiatowy instruktor pożarniczy w Kielcach zawiadomiał wszystkie straża na terenie powiatu, które dotychczas nie otrzymały z Powiatowego Funduszu Przeciwpowarowego przydziału łopat, aby w osobach swych komendantów zgłosili się do biura instruktoratu w Kielcach po odbiór tych łopat. — Przydzielone łopaty należy natychmiast opłacić i wciągnąć do inwentarza straży, używając ich tylko i wyłącznie do celów przeciwpowarowych i obrony przeciwlotniczej.

(Zet) ŚMIERĆ Z PORAŻENIA. W dniu 17 bm. poniosła śmierć wskutek porażenia prądem elektrycznym 17-letnia Janina Ziolkowska z Jędrzejowa (Lysakowska 7) z zawodu służąca. Okoliczności tego wypadku były następujące: na podwórzu przy ul. Lysakowskiej 7 wiatr przewrócił słup z przewodami elektrycznymi, Ziolkowska, przechodząc przez podwórze, chciała usunąć z drogi powalony słup i rękami chwyciła za drut elektryczny. Śmierć nastąpiła natychmiast.

(Zet) WYPADEK NA SZOSIE. Na szosie pod wsią Brzegi (pow. Jędrzejów) samochód osobowy Powiat. Spółdzielni w Bilgoraju, prowadzony przez szofera Jana Skwarka, najechał na furmankę Ludwika Barana z Sobkowa (pow. Jędrzejów), skutkiem czego został zabity koń Barana wartości 3.000 zł. Wina wypadku ponosi szofer, który, jak wykazało dochodzenie policyjne, jechał nieprzepisowo. Sam gospodarz nie odniósł żadnych obrażeń.

CIEKAWOSTKI.

Główny budynek włoskiego obserwatorium astronomicznego prawie gotowy.

(k) Główny budynek włoskiego obserwatorium astronomicznego jest już na wykończeniu. Jak przypominamy sobie, Führer w czasie wizyty swej we Włoszech w 1938 roku, ofiarował Mussolinim wszystkie instrumenty, potrzebne dla założenia obserwatorium astronomicznego. Odnosne budynki wybudowano w odległości 22 km od Rzymu. Główny budynek liczy 70 m długości i posiada dwie wieże, z których niższa jest wysoka na 10 m, a szersza na 15 m. Wieża zaś obserwacyjna liczy 30 m wysokości. W salach budynku może pracować wielu uczonych, którzy dzięki połączeniu telefonicznemu i elektrycznym przyrządom rysunkowym, mogą każdej chwili łączyć się z wieżami obserwacyjnymi. Wykończenie całego obserwatorium nastąpi w ciągu najbliższych miesięcy.

Droga Rzym—Ateny skrócona o połowę.

(k) Dzięki budowie nowej transbałkańskiej linii kolejowej podróż z Rzymu do Aten będzie trwała o połowę krócej, aniżeli dotychczas. Ta nowa linia kolejowa będzie bezpośrednio łączyć Albanję z Turcją, a biegnąc przez Tirane i Ellbassan, obok Florina, będzie łączyć się z grecką siecią kolejową.

Tajemnicza kradzież obrazów.

(k) W Paryżu dokonano ostatnio, w tajemniczy sposób, kradzieży 13-tu cennych obrazów pendzla znakomitych mistrzów. Wartość skradzionych obrazów wynosi 20—30 milionów franków. Pewien zamożny właściciel ziemski z okolic Orleanu przewiózł swój zbiór obrazów z Paryża do jednego z zamków w okolicy. Kiedy w jakiś czas później chciał on zaprezentować swe obrazy jednemu z przyjaciół, okazało się, że wszelki ślad po nich zaginął. Po calorocznych poszukiwaniach udało się francuskiej policji wpasnąć na trop sprawcy kradzieży. Okazał się nim były kamerdyner właściciela obrazów. Skradzione obrazy wędrowały po całej Francji, a ostatnio odnaleziono część w Antibes, miejscowości położonej nad wybrzeżem morza Śródziemnego. Cztery ze skradzionych obrazów odkryto w domu matki złodzieja. Kobieta ta dowodzi, że brakujące 9 obrazów spaliła, ponieważ nie mogła ich sprzedać u antykwariusza.

Wśród zaginionych obrazów znajdował się jeden malunek Solaria, ze szkoły Leonarda da Vinci. Obraz ten w związku z uroczystościami ku czci tego mistrza, jakie miały miejsce w Medjolanie w 1939 roku, był tam wystawiony. Obraz ten przedstawiał wartość kilku milionów franków.

jest dostatecznie uodporniona, że nędza ludzka nie robi już na niej żadnego wrażenia. Takby się zdawało; widocznie tak nie jest. Siostra Alina zachwiała się nagle, a wyciągnięto naprzód ręce szukając odrochuwo oparcia. Opada na krzesło, gwałtownie zmusza się do zapanowania nad wstrząsem, jest to jednak dla niej dziś niemożliwe.

— A więc to on, ten ciężko chory, ten oddany pod jej opiekę...

Alfred — jej Alfred — i myśli nieodparcie biegną wstecz i widzi siebie w domu rodzicielskim, jako młodą dziewczynę, co świeżo powróciła z naukowego zakładu z zagraniem. Zdawało się jej wówczas, że rozpoczyna pełną radość życia, pełne różnorodnych nadziei i projektów na przyszłość. Alfred — to syn ich sąsiadów, parę lat od niej starszy. Znała się od dzieci i od dzieci kochali się dziecinna miłością. Ta miłość małych dzieci z biegiem lat przemieniła się w gorącą pierwszą miłość ich wiosennej młodości. Wierzyli, że życie ich popłynęło razem, że złączeni jako mąż i żona, doznają miłości i wierności zaprzysiężeni sobie przed światem i ołtarzami.

Ala stało się inaczej. Rodzice Aliny nie chcieli się zgodzić na ich związek, który uważali za megalomanię dla bogatej, pięknej, utytułowanej córki. Nie pomogli prośby, rozpacz, błagania. Drogi młodych się rozszły. Wychowana w dawnych zasadach nie pozwała Alina śladem dzisiejszej krąbrnej młodości, uszanowała wolę rodziców. Odsunęła się jednak od życia światowego, od

pięciu lat pełni obowiązki siostry miłosierdzia. Alfred wstąpił do wojska, a teraz walczy ze śmiercią w jej szpitalu! Jest nieprzytomny, nie może więc jej rozpoznać.

Nareszcie siostra Alina zdolała się opamiętać. Zrozumiała, że to konieczne, aby trudne zabiegi zdolna była wykonywać jak najdokładniej. Z tą chwilą rozpoczyna zaciętą walkę na śmierć i życie. Odtąd walczyć będzie dniem i nocą, aby tego człowieka wydrzeć śmierci. Walka ta będzie ciężka... Możliwe, że z pola walki przyjdzie jej, smrotnie pobitej, ustąpić. Czy pragnie, aby wrócił do przytomności, aby ją poznał? Na to sama nie umie sobie z całą pewnością odpowiedzieć. I tak i nie. Pragnie, ale boi się tego. Zdawało się, że wszystko, co dawne, niepowrotnie pogrzebane. A jednak okazuje się teraz, że dawne uczucia trzymają ją stale w dawnej mocy.

Poręcznik był młody i silny i te dwa atuty zdecydowały o jego życiu, zmogły ciężkie okaleczenie. Nadszedł dzień, kiedy Alfred rozpoznał w białej siostrze miłosierdzia swą dawną Alinę — z uniesieniem nieopisanym wyciągnął do niej radosnie swe wynędzniałe, chude ręce. Powrót do zupełnego zdrowia był już tylko kwestią czasu, rekonwalescencja postępowała szybko. — Alfred odznaczony Krzyżem za waleczność, kochany przez cały pułk, śmiało teraz upomniał się o Alinę, nie dopuszczając obecności ani na chwilę możliwości odmowy.

Sum.

Turcja - kraj półksiężycy

Kraków, 21 listopada.

W ciągu obecnej wojny aljanci już nie jednokrotnie starali się wciągnąć Turcję do działań wojennych. Turcja odgrywa bowiem bardzo ważną rolę, gdyż kontroluje jeden z trzech wjazdów na morze Śródziemne. W jej rękach znajdują się dwie ważne cieśniny, a to **Bosfor i Dardanele**, przez które można dostać się z morza Śródziemnego na morze Czarne.

Od dawniadawna tereny te odgrywały ważną rolę. Tędy odbywała się inwazja narodów z Małej Azji do Europy, tędy szły wojska królów perskich Dariusza i Kserksesa, którzy dążyli do zgniecenia Hellenów, tędy dążył do Azji Aleksander Macedoński, tędy odbywały się pochody krzyżowe, tędy w końcu maszerowali Osmanie na podbój Europy.

Na tych terenach krzyżowały się kulturalne wpływy dwu światów, orientального i europejskiego.

Turcja, posiadając **kluczowe stanowisko**, odegrała ważną rolę w czasie wojny światowej, można też przypuszczać, że nie mniejszą rolę odegra i w obecnej wojnie, aczkolwiek nie bierze w niej — jak dotąd — czynnego udziału.

Turecka republika obejmuje przestrzeń 747.000 km kw i posiada prawie **14 milionów mieszkańców**, z czego 72 procent Turków, 7 procent Kurdów, 5 procent Ormian i 2 procent Greków. W skład Turcji wchodzi oprócz części azjatyckiej i małej skrajki Europy (24.000 km kw — 1,2 mil. mieszkańców), gdzie leży też największe miasto tureckie **Istanbul** (ongis znane pod nazwą **Carogrodu, Bizancjum, czy Konstantynopola**) z 81.000 mieszkańców.

Część europejska jest oddzieloną od azjatyckiej wodami Bosforu, morzem Marmara i Dardanelami.

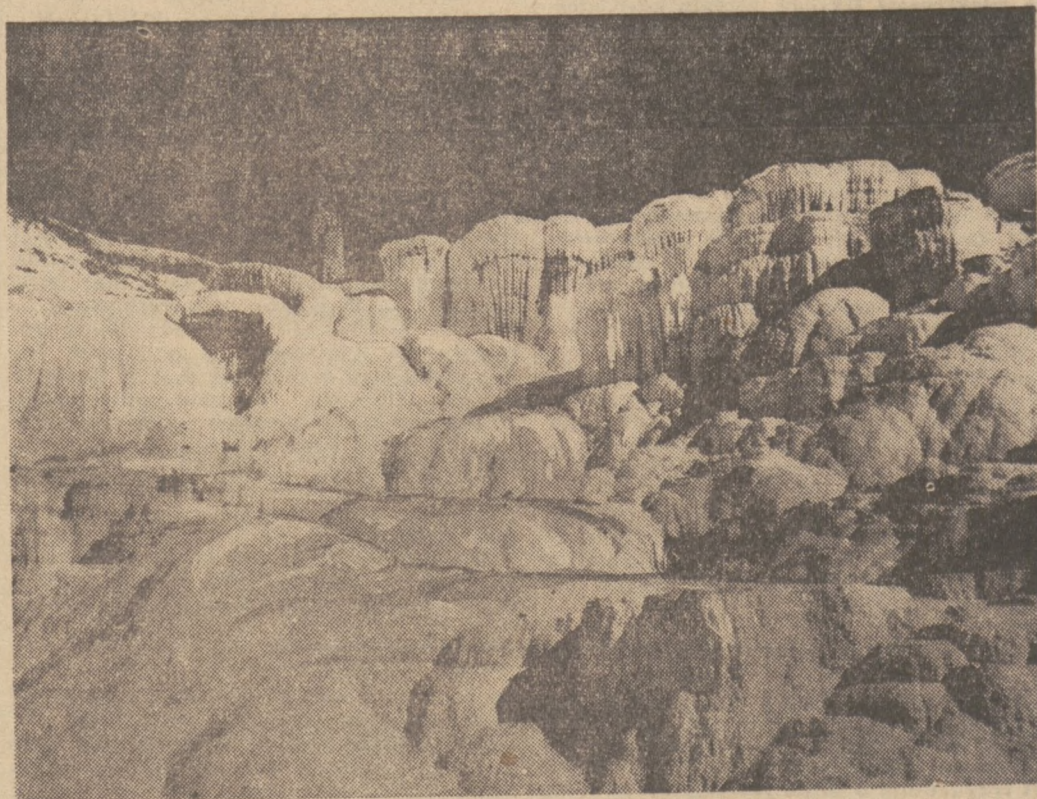
Turcja sąsiaduje na zachodzie z Bułgarią, od południowo-zachodu oblewają ją wody morza Egejskiego i Śródziemnego, od południa sąsiaduje z francuskim mantaem — Syrią (pozostającą obecnie pod angielskimi wpływami), oraz z Irakiem, na wschodzie graniczy z Persją (Iran), gdzie wspólnie dzielą się wpływami Anglii i bolszewików, na północnym-wschodzie na szczytach Kaukazu Turcja styka się z Rosją Sowiecką, a na północy tworzy jej granicę morze Czarne.

Turcja przeżyła swój wspaniały rozwój pod rządami Osmanów.

Pod naciskiem Mongołów Turcy przybyli do Azji Mniejszej w 1299 roku i tu założyli swe państwo. Dzięki wielkiej życiowej energii i wojowniczości, państwo tureckie szybko wzrastało. Długi szereg tureckich sultanów pozostawiał w spuściznę swemu narodowi coraz to nowe prowincje.

Sultan Orkan zdobył Galipoli i rozpoczął ofensywę na Europę.

Murat przyłączył Trację, Murat II rozgromił Węgrów pod Warną w 1444 roku, Mahomet II przeniósł stolicę do Konstantynopola, on też zdobył Trapezunt, Bośnię i uzależnił Tatarów krymskich. Selim I podbił Syrię i Egipt. **Najwybitniejszy z pośród tureckich sultanów, Selim II, zdobył Białogród, wyspę Rodos i Bagdad, a po zwycięstwie, odniesionem pod Mohaczem w 1526 r., podbił część Węgier i doszedł aż pod Wiedeń.** Podówczas państwo tureckie zaliczało się do najsilniejszych i wywierało wybitny wpływ na historię Europy. Pod koniec XVII wieku Turcy znowu zwracają ostrze swego miecza przeciwko Europie. W 1669 roku zdobywają Kretę, w 1672 Podole, a w 1683 stają znów pod Wiedniem. Niepowodzenie i klęska przy oblężeniu Wiednia stają się niejako słupem granicznym w historii Turcji. Od tej chwili potę-



W Anatolii istnieje miejscowość kuracyjna, w której źródło zamarło, powodując dziwne formacje na skałach w postaci słonych stalaktytów.

ga ich zaczyna chylić się szybko ku upadkowi.

Pokojem w Karłowicach Turcja traci Dalmację, Azów i Podole.

Narody bałkańskie podnoszą głowę, a w walce o swą samodzielność znajdują poparcie Rosji.

Po Solimanie II rządzi Turcją 28 nieudolnych sultanów, w związku z czym i granice państwa tureckiego ustawicznie kurczą się. Narody bałkańskie jeden po drugim ogłaszają swą niepodległość.

Moskwa zajmuje Krym i Kaukaz i próbuje sięgnąć po Dardanele.

W ręce francuskie dostaje się Syria i Tunis, Anglia podporządkowuje sobie Egipt i Cypr, w Trypolisie lądują wojska włoskie. Na terenie zamierającego państwa

tureckiego zaczęły się krzyżować **wpływy rosyjskie, angielskie i niemieckie**. Moskwa dążyła do uzyskania swobodnego i niezamiechanego wyjścia z morza Czarnego na morze Śródziemne, przyczem chodziło jej zwłaszcza o zwiększenie wpływów na Bałkanach. Tuż przed wybuchem wojny światowej, w 1913 roku, pewien rosyjski mąż stanu, pisząc do cara, żądał kategorycznie opanowania cieśnin czarnomorskich i zajęcia Konstantynopola. Projekt ten nie był zresztą nowym, z takimi bowiem planami nosiła się i carowa Katarzyna II pod koniec XVIII wieku.

Angielskie interesy wymagały przede wszystkim opanowania Mezopotamji i zabezpieczenia zatoki Perskiej.

Krótko mówiąc, Anglii chodziło o zabezpieczenie sobie szlaku lądowego aż do wy-

brzeży oceanu Indyjskiego. Dlatego też Anglia żadną miarą nie chciała dać swej zgody na opanowanie Dardaneli przez Moskwę. Równocześnie starała się wszelkimi siłami paraliżować przenikanie niemieckich wpływów na Bliskim Wschodzie. **Po wojnie światowej dla Turcji nastąpiły ciężkie chwile.** Angielskie okręty wojenne zarzuciły swe kotwice na wodach Bosforu, angielskie wojska okupowały Dardanele, Francuzi zasiedli w Istambule, a w całym kraju panował chaos. Wówczas to zjawił się Kemal Atatürk, który po wielu wysiłkach przywrócił wewnątrz Turcji ład i porządek, wzmocił siłę państwa i pchnął je na nowe drogi, na zewnątrz zaś potrafił wywalczyć odpowiednie dla Turcji stanowisko w świecie.

Dziś Turcja, świadoma swej siły i znaczenia, umie stanąć w obronie swych żywotnych interesów, a dążenia aliantów do przeciwności jej na swoją stronę — poparte i prośbami i groźbami — nie odniosły żadnego skutku.

W sprawie skarbów Inka.

(k) W ostatnich czasach zjeżdżało do Ameryki Południowej bardzo wielu t. zw. podróżujących naukowców, pochodzących z Ameryki Północnej, którzy wykupili wielką ilość dzieł sztuki, pochodzących od plemienia Inka. Dzieła te zostały przewiezione do Stanów Zjednoczonych. Rząd argentyński uznał za odpowiednie wydać rozporządzenie, zabraniające wywożenia cennych przedmiotów, pochodzących z epoki peruańskiego królestwa.

Darmo godzina światła!



**ILOŚĆ 5 GODZIN PRĄDU STARCZA
NA 6 GODZIN ŚWIATŁA PRZEZ UŻYCI
ŻARÓWEK**

PHILIPSA

**O PODWÓJNIE SPIRALIZOWANYM WŁÓKNIE
ŻARZENIA, GDYŻ ŻARÓWKI TE SĄ DO 20%
EKONOMICZNIEJSZE OD ŻARÓWEK
O POJEDYŃCZEJ SPIRALI**



**Skład fabryczny:
WARSZAWA
Żurawia 6/31, tel. 829-28**

**Czytajcie
NOWY
CZAS!**

**Obcasy — fleki
ze skórkami**

trwałe i tanie z gwarancją
5 miesięcy — polecamy
"NEOCHEMIA"
Warszawa, Kawęczńska 9/4

OZDOBY CHOINKOWE

Galanteria — Zabawki — Worki — Sienniki
ebodnikowe DETAL
HURT Prowincja za zaliczeniem
**J. FRANKOWSKI, WARSZAWA, Skórzana 8,
tel. 226-77, przy Wielopolu.**

Zastrzegam prawo używania kwitów kontyngentowych, wydanych przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Jedrzejowie na nazwisko **Stępień Jadwiga, zam. Jakubów, pow. Jedrzejów.** 510

Filatelisci! Interesujący się pakietami całego świata i Polska, złączajcie adresy do Biura Filatelistycznego **A. C. Kamiński**, Warszawa, Marszałkowska 122. Cenniki na pakiety wysyłamy bezpłatnie. 498

P K O

Dział Ubezpieczeń na Życie

zawiadamia swych byłych inspektorów i agentów, iż w najbliższym czasie zostanie utworzony nowy **Zakład Ubezpieczeń**, który obejmie również agendy **Działu Ubezpieczeń P. K. O.**

Byli inspektorzy i agenci pragnący znaleźć zatrudnienie przy akwizycji ubezpieczeń nowego zakładu, zechcą podać swoje adresy **Działowi Ubezpieczeń P. K. O. Warszawa, Instytutowa (Matejki) Nr. 3.**

WYTWÓRNIA TOREB PAPIEROWYCH

Przebieg
Sprzedaż papieru i szpagatu
WARSZAWA C 1
Wielka 31/13, Tel. 6-48-41
Blisko dworca — Dostawy dla
provincji — Ceny konkurencyjne

Ogłoszenie w naszej gazecie jest najlepszym czynnikiem i najskuteczniejszą dźwignią handlu.



SZEWSKIE

**przybory, narzędzia,
dodatki**

dostarcza najtaniej

**PIERWSZY SZEWSKI
DOM WYSŁKOWY**

Spółdzielnia Pracy z odp. udz.
"SPÓLNOTA"
WARSZAWA, ŻURAWIA 2

Wysyłka punktualna. Pierwszeństwo
przekazującym należność z góry.

Katalogi odwrotnie
po nadesłaniu
25 gr. w znaczku

Wieśniaczki tureckie z nad rzeki Bolu posiadają oryginalne stroje.